

Co to jest gotycyzm?

Patrycja Bąkowska

Rec.: Gotycyzm w literaturze i kulturze lat 1760-1830.
Pod red. M. Cieńskiego i P. Pluty. Warszawa 2020.

DOI: 10.18318/pl.2022.3.17

PATRYCJA BAKOWSKA Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

CO TO JEST GOTYCYZM?

GOTYCYZM W LITERATURZE I KULTURZE LAT 1760–1830. Pod redakcją Marcina Cieńskiego i Pawła Pluty. (Recenzentki: Agata Ročko, Agata Seweryn). Warszawa 2020. Instytut Badań Literackich PAN – Wydawnictwo, ss. 430.

Wieloautorska monografia *Gotycyzm w literaturze i kulturze lat 1760–1830* przynosi wartą baczniejszej uwagi odpowiedź na niełatwe pytanie, które – jeśli zmodyfikować nieco tytuł znanej i dziś już *nomen omen* klasycznej rozprawy Henrieo Peyre'a¹ – mogłoby przybrać tylko pozornie banalną postać: „Co to jest gotycyzm?” Na szerokie zastosowanie tego terminu, stanowiącego wyzwanie przy każdorazowej próbie objęcia refleksją badawczą zjawisk określanych w taki sposób, zwrócili już wszak uwagę redaktorzy omawianego tomu – Marcin Cieński i Paweł Pluta. We wstępie, pełniącym funkcję swoistego przewodnika po lekturze (niezbyt obszernego, ale precyzyjnie wyznaczającego ścieżki nawet dla czytelnika najbardziej zagubionego w meandrach gotycyzmu), wskazali oni na umocowaną w polskim literaturoznawstwie praktykę konceptualizowania gotycyzmu jako: 1) rozpoznawanego i opisywanego zjawiska historycznego; 2) narzędzia poznawczego.

W rodzimym stanie badań znacznie większą popularnością cieszyło się i nadal

¹ H. Peyre, *Co to jest klasycyzm?* Przeł. M. Żurowski. Warszawa 1985 (tytuł oryginału: *Qu'est-ce que le classicisme?*). Wypada przy tym wspomnieć, że formuła ta wyzyskiwana była przez Peyre'a także do opisu innych zjawisk historycznoliterackich (symbolizmu i romantyzmu).

cieszy się drugie z przywołanych właśnie ujęć, które w centrum zainteresowania umieszcza kulturę XX i XXI wieku, interpretowaną przez pryzmat tendencji gotycyzujących dających się w niej dostrzec i wyodrębnić z szeregu różnorodnych zjawisk². Trudno zatem odmówić zasadności projektowi badawczemu realizowanemu z intencją rzucenia nowego światła na obszar nieco chyba dziś zaniedbany, a dotyczący krystalizowania i konwencjonalizowania się gotycyzmu w literaturze i kulturze lat 1760–1830³. Tak sformułowane zagadnienie, mające określone ramy czasowe, ale ukazujące możliwość uzupełnienia obrazu „długiego trwania” gotycyzmu w kulturze, stało się przedmiotem wieloperspektywicznych dociekań zarówno w ujęciu diachronicznym, jak i komparatystycznym. Ich efektem jest oddany do rąk czytelnika tom składający się z 27 studiów. Rozległość podejmowanej w nich problematyki skłoniła redaktorów do zaprezentowania wyników badań w trzech odsłonach, w których ramach zastosowano kryterium chronologiczne – w stopniu, w jakim pozwoliły na to powiązane wielostronnymi zależnościami poszczególne rozprawy.

Część pierwsza zawiera osiem prac ukazujących wczesną fazę gotycyzmu z uwzględnieniem procesów poprzedzających, a także współkontytuujących omawiane zjawisko – by wspomnieć tu m.in. dowartościowanie przeszłości i pozytywne waloryzowanie tego, co pierwotne. Istotnym obszarem eksploracji łączonym z tą kwestią okazała się problematyka genologiczna, będąca płaszczyzną, na której tendencje gotycyzujące znalazły szczególnie wyraziste odzwierciedlenie. Oprócz rozpoznai poświęconych np. relacjom między scenicznymi projektami Józefa Andrzeja Załuskiego a XVIII-wiecznym gotycyzmem, odnotować wypada rozważania skupione wokół nowych rozwiązań fabularnych kształtujących się w powieści czy też wokół założeń epistemologicznych patronujących wybranym do analizy utworom. Warty uwagi dopełnieniem tych zagadnień są artykuły naświetlające sposoby funkcjonowania gotycyzmu w przestrzeni publicznej – jego związki z określoną sytuacją socjopolityczną i atmosferą kulturową charakterystyczną dla Francji, Anglii, Niderlandów bądź Stanów Zjednoczonych.

Na część drugą składa się dziewięć rozpraw mających formę swoistych studiów przypadku, prezentujących – jak wskazują redaktorzy – perspektywę punktową. Jej przyjęcie stało się okazją do bliższego przyjrzenia się gotycyzmowi przez pryzmat: sposobów funkcjonowania pojęcia w ówczesnym obiegu publicznym i korespondencji, twórczości konkretnego pisarza (Franciszka Karpińskiego, Stanisława Trembeckiego, Tymona Zaborowskiego, Ludwika Osińskiego, Stanisława Doliwy Starzyńskiego), wybranego i kluczowego dla danego historycznego momentu zagadnienia (np. przemian dotyczących postrzegania i kreowania przestrzeni parkowo-ogrodowej,

² Niepodważalnym dowodem owej dysproporcji w polskim stanie badań jest zamieszczona we wstępie bibliografia wybranych prac poświęconych gotycyzmowi, która jest także przydatną wskazówką dla każdego, kto chciałby się bliżej przyjrzeć temu zjawisku.

³ Należy wyraźnie podkreślić, że obserwacja związana ze swoistym zaniedbaniem gotycyzmu badawczego, rozumianego jako zjawisko historyczne, odnosi się do braku jego syntetycznego ujęcia, co – rzecz jasna – nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem o całkowitym braku namysłu nad gotycyzmem w polskiej refleksji naukowej, o czym świadczą chociażby prace wskazane we wspomnianej wcześniej bibliografii.

mechanizmów doświadczania i literackiego konceptualizowania krajobrazu) bądź problematyki skupionej na wykorzystaniu wątków gotyckich w gatunkach literackich, takich jak powieść, opowiadanie, śpiew historyczny czy tragedia.

Dziesięć rozpraw pomieszczonych w ostatniej, trzeciej części tomu dotyczy tendencji gotycyzujących, jakie można dostrzec w ważnych zjawiskach kulturowych pierwszych dekad XIX wieku. Refleksją objęto tu m.in. twórczość Aleksandra Bestużewa-Marlińskiego, Karela Hynka Máchy, Józefa Łapsińskiego, Kazimierza Brodzińskiego, Zygmunta Krasińskiego i Łucji Rautenstrauchowej. Znaczące poszerzenie horyzontu dociekań ujętych w tym segmencie monografii przyniosły prace poświęcone scenicznym formom wokalnoinstrumentalnym, relacjom z podróży na Wyspy Brytyjskie czy literackim obrazom architektury gotyckiej.

Już ten skrótowy przegląd tematów i pól problemowych stowarzyszonych z gotycyzmem ujawnia jego wewnętrzne zróżnicowanie – istotne, zważywszy, że eksploracji badawczej poddano, zgodnie z tytułem monografii, osadzone w konkretnym przedziale czasowym zjawisko. Dzięki temu uwypuklono rolę, jaką odegrało ono w historii literatury i kultury poprzez współkonstituowanie wielu istotnych dla wskazanego okresu procesów i przeobrażeń. Mając na uwadze ową różnorodność, skupimy się tu – siłą rzeczy – zaledwie na kilku kwestiach, które wyłaniają się z rozpraw pomieszczonych w omawianej książce. Należy podkreślić, że podjęta w tym miejscu próba uchwycenia wybranych zagadnień i będąca jej konsekwencją strategia lekturowa, choć w pewnych punktach odbiega od układu przyjętego przez redaktorów, nie jest propozycją jego zastąpienia, innymi słowy – nie wyrasta z przeświadczenia, iż konceptualizacja Cieńskiego i Pluty nie daje możliwości funkcjonalnego ujęcia wyników badań i rozpoznań poczynionych w ramach analizowanego tu projektu. Wydaje się jednak, że zastosowanie nieco odmiennej optyki – wiele mówiącej o trwałym znaczeniu i o inspirującej roli przeprowadzonych badań – będzie okazją do naświetlenia konkretnych zagadnień, pozwoli na ich wyeksponowanie oraz skłoni do postawienia kolejnych pytań.

Pierwszą kwestia, jaka przykuwa uwagę czytelnika w trakcie lektury tomu, jest problematyka historycznoliterackiej charakterystyki międzyepokowego przejścia, porządkowania, a także oceny zjawisk sytuowanych na owej szerokiej granicy (i – w konsekwencji – kształtowania się koncepcji periodyzacyjnych), zasygnalizowana zresztą we wstępie, we fragmencie poświęconym funkcjonowaniu gotycyzmu na początku XIX stulecia, „w czasach przejścia od oświecenia do romantyzmu” (s. 11). Zagadnienie to rozpatruje się z uwzględnieniem wielu zjawisk wykraczających poza literaturę (jak np. architektura, teatr – tu zwłaszcza: Małgorzata Łoboz, *Chimeryczne kobiety, straszne dworki i strachy na Lachy. Gotyckie inspiracje w wybranych polskich scenicznych formach wokalnoinstrumentalnych XIX wieku*; Magdalena Jonca, *Romantycy o czasach katedr i czytaniu architektury gotyckiej*) czy obserwowanych na materiale poetyckim i prozatorskim dotychczas słabo funkcjonującym w stanie badań, dodatkowo zresztą poddawanych surowej, nacechowanej aksjologicznie krytyce.

Próbą rzucenia nowego światła na literaturę dopiero od niedawna objętą nieuprzedzoną analizą jest m.in. studium Magdaleny Abramczyk *Gotycyzm w powieści Łucji Rautenstrauchowej „Ragana, czyli płochosc”: między oświeceniem a romantyzmem*. Dzięki tej lekturze zyskujemy ciekawy obraz Rautenstrauchowej, pisarki

samoświadomej, która – jak podkreśla Abramczyk – z powodzeniem wykorzystuje zastane konwencje, motywy czy rozwiązania fabularne, jednocześnie zaś przynosi „nowy, romantyczny model antropologii gotyckiej” (s. 370). Dużą rolę w tych rozważaniach przyznano fenomenowi snu i śnienia, widząc w nim nie tylko element kompozycyjny, „uzasadniający emocjonalny stan bohaterki” (s. 364), ale także zabieg dający szansę na to, by „wyeksponować w konstrukcji Erinny egzystencję, która integruje w sobie świat żywych i umarłych, rzeczywistość i marzenie, jawę i sen” (s. 364).

Można chyba sądzić, że w dalszej perspektywie owocne badawczo okazałyby się uwzględnienie wcześniejszych, oświeceniowych sposobów konceptualizacji snu i marzeń nocnych, zwłaszcza z uwagi na zajmujące autorkę artykułu „przejście od poznania zorientowanego na zewnątrz, do poznania ku wnętrzu, ku wnikaniu ukierunkowanemu” (s. 365). Fascynująca od stuleci i istotna także dla ludzi wieku świateł sfera oniryczna⁴ jawi się bowiem jako kolejne zjawisko, którego ujęcie (w jego „długim trwaniu”) pozwoliłoby uwypuklić znaczenie dorobku Rautenstrauchowej w literaturze polskiej „między oświeceniem a romantyzmem”.

Wypada wszak podkreślić, że prezentowane tu prace przynoszą nowe spojrzenie nie tylko na zjawisko określane często w rodzimym stanie badań niezbyt chyba fortunnym mianem „przełomu romantycznego”, coraz powszechniej zresztą poddawany rewizji, bo sugerującym istnienie wyrazistych i silnych granic, jakie miałyby rozdzielać wspomniane formacje. Refleksją objęto także procesy i zagadnienia wskazujące na zależności między wiekiem świateł a czasami go poprzedzającymi, dostrzegane w literaturze i kulturze polskiej (zwłaszcza Marek Prejs, *Teoria i praktyka teatralna Józefa Andrzeja Załuskiego wobec założeń osiemnastowiecznego gotycyzmu*⁵) czy francuskiej (Łukasz Szkopiński, *Gotycyzm w powieści francuskiej końca XVIII wieku na przykładzie „Historii Księżnej C***” Madame de Genlis*; Tomasz Wysłobocki, *Powieść <gotycka> w cieniu rewolucji francuskiej – między fikcją a rzeczywistością*).

Stowarzyszone z zasygnalizowanymi wcześniej kwestiami, skłaniającymi do postawienia pytania o miejsca wspólne, a także o miejsca różne baroku i oświecenia oraz oświecenia i romantyzmu⁶, pozostają – eksponowane w wielu rozdziałach omawianej książki – próby świadczące o poszukiwaniu przez poszczególnych pisarzy środków ekspresji literackiej adekwatnych do przemian, jakie zachodziły na płaszczyźnie estetycznej, antropologicznej, filozoficznej czy socjopolitycznej, których gotycyzm był istotnym (choć nie zawsze kluczowym) komponentem. Doskonały

⁴ Interesujące obserwacje poczynił na ten temat A. Béguin w rozdziale *Między dniem a nocą* zawartym w pracy *Dusza romantyczna i marzenie senne. Esej o romantyzmie niemieckim i poezji francuskiej* (Przeł. T. Stróżyński. Gdańsk 2011).

⁵ Zob. też inne prace autora poświęcone temu zagadnieniu – np. „Gotyckie” tragedie duchowne. W: *Oralność i mnemonika. Późny barok w kulturze polskiej*. Warszawa 2009. O barokowych inspiracjach Załuskiego pisała niedawno K. Krawiec-Złotkowska (*Nieoświecone tragedie duchowne oświeconego bibliofila, czyli o barokowej <magicznej?> wyobraźni Józefa Andrzeja Załuskiego. Rekoncesans*. W zb.: *Oświecenie nieoświecone. Człowiek, natura, magia*. Red. D. Kowalewska, A. Roćko, F. Wolański. Warszawa 2018).

⁶ Nawiązuję tu do tytułu szkicu T. Kostkiewiczowej *Oświecenie a barok. Miejsca wspólne, miejsca różne* (w: *Z oddali i z bliska. Studia o wieku oświeceniowym*. Warszawa 2010).

przykład tego typu zjawisk stanowi omówiona przez Tomasza Chachulskiego twórczość „śpiewaka Justyny”. Już w pierwszym zdaniu artykułu *Gotycyzm Franciszka Karpińskiego* zasygnalizowano, że tak ujęty problem, mimo iż „nie jest ani jednoznaczny, ani oczywisty” (s. 145), jawi się jako godny rozważenia ze względu na literacką samoświadomość Karpińskiego i patronujący jej rodzaj wrażliwości estetycznej, czego niezaprzeczalnym świadectwem pozostaje (wyrazista chociażby w pierwszym tomie *Zabawek wierszem i przykładów obyczajnych*) umiejętność łączenia, zakorzenionych w kulturze, sposobów obrazowania oraz tematów z nowymi, dopiero rozwijającymi się tendencjami. W tym przypadku elementy gotycyzmu, takie jak zwrot ku przeszłości, wykorzystywanie motywów fantastycznych czy predylekcja do nastrojów melancholijnych, mają swoje podwójne źródło: z jednej strony, wyrastają z charakterystycznych dla XVIII wieku nurtów i fascynacji, z drugiej – dają się uzgodnić z konstruowaną właśnie pod wpływem owych nurtów i fascynacji wizją tego, co dawne.

Próbując nieco poszerzyć horyzont dociekań nakreślony przez Chachulskiego, można by przemyśleć rolę, jaką w procesie kształtowania się poetyckiego idiomu Karpińskiego odegrała przedstawiona w pamiętniku atmosfera domu rodzinnego – miejsca licznych spotkań z różnego rodzaju zjawami, upiorami i widziadłami⁷. Oczywiście, gdybyśmy mieli na względzie autokreacyjny potencjał *Historii mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*⁸, nieuniknione okazałoby się wzięcie pod uwagę również tego problemu. Jego przemyślenie dałoby szansę na uwidocznienie kolejnego obszaru funkcjonowania elementów gotycyzujących w twórczości „czulego poety”.

Warto jeszcze w tym miejscu, podążając za rozpoznaniem Chachulskiego, wspomnieć o krystalizowaniu się (w takich utworach jak np. *Na wokluz, wody i dom gocki pod Białymstokiem*) nowych sposobów doświadczania przestrzeni, ujawniających mechanizmy sytuowania się człowieka w jego (także) przyrodniczym otoczeniu. Kontynuacją i zarazem dopełnieniem tej problematyki są rozważania zaprezentowane przez Cieńskiego w szkicu *O kilku literackich przedstawieniach gotyckich elementów w polskich ogrodach drugiej połowy wieku XVIII i początków wieku XIX*, które przynoszą ciekawe obserwacje na temat polskiej kultury. Zarazem jednak przyjęta w tekście perspektywa komparatystyczna pozwala osadzić wybrane zjawiska na estetyczno-literackiej mapie europejskiego oświecenia oraz, co ważne, podkreślić swoistość rodzimych konceptualizacji krajobrazu. Wykorzystane przez badacza przykłady w pełni uzasadniają uczynione na początku studium zastrzeżenie dotyczące ograniczonego występowania motywów gotyckich w polskich ogrodach, parkach i ich literackich reprezentacjach we wskazanym w tytule okresie. Podjęcie tej tematyki wiąże się wszak z jej znaczeniem w skomplikowanym, charakteryzu-

⁷ F. Karpiński, *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*. Oprac. R. Sobol. [Wyd. przygot. E. Aleksandrowska, Z. Goliński]. Warszawa 1987, s. 26–27.

⁸ Zob. np. J. T. Pokrzywniak: *Franciszek Karpiński – poeta samotny*. W zb.: *Od oświecenia do romantyzmu. Prace ofiarowane Piotrowi Żbikowskiemu*. Red. G. Ostasz, S. Ułasz. Rzeszów 1997; *Franciszek Karpiński – kochanek Justyny*. W zb.: *Konteksty polonistycznej edukacji*. Red. M. Kwiatkowska-Ratajczak, S. Wysłouch. Poznań 1998; *Autobiografizm jako hipoteza narzucona. Franciszka Karpińskiego wiersze do Justyny*. W zb.: *Miejsca wspólne. Reaktywacja. W 25 rocznicę śmierci Profesora Jerzego Ziomka*. Red. E. Kraskowska. Poznań 2016.

jącym się nieliniarnym przebiegiem, procesie „przemian światopoglądowych i estetycznych” (s. 159).

W świetle tej konstatacji pewne wrażenie niedosytu może pojawić się podczas lektury fragmentu, w którym odniesiono się do parkowo-ogrodowych koncepcji Izabeli Czartoryskiej i swojej funkcji ornamentu, jaką (zwłaszcza w Powązkach) elementy gotyckie w nich pełniły. Wydaje się, że w tym miejscu nieco uwagi warto byłoby poświęcić *Myślom różnym o sposobie zakładania ogrodów*. Traktat księżnej Izabeli, gdzie indziej zresztą zanalizowany przez Cieńskiego w inspirujący sposób, zawiera interesujący – także z perspektywy podejmowanych w omawianym tekście kwestii – *passus* na temat znaczenia ruin w przestrzeni ogrodowej, istotnych ze względu na emocje i uczucia, jakie budzą w człowieku⁹.

Na elementy gotyckie w założeniach parkowo-ogrodowych drugiej połowy XVIII i pierwszych dekad XIX wieku wskazał również Wojciech Kaliszewski. Artykuł *Gotyckie fragmenty oświeceniowego pejzażu z poematem Stanisława Trembeckiego „Sofjówka” w tle* przynosi zajmującą i nieoczywistą (bo skupioną na – wydawałoby się – drugorzędnych dla analizowanych tekstów kwestiach) lekturę wymienionego w tytule utworu oraz wiersza *Na ścianie La Grande-Chartreuse* Tomasza Kajetana Węgierskiego. „Gotyckie fragmenty” poświadczają także wcześniej przywołaną obserwację oddającą swoistość polskiego wariantu wieku świateł, a zarazem – dzięki zarysowaniu estetyczno-literackiego kontekstu omawianych zjawisk, w tym podkreśleniu stopniowej, rozciągniętej w czasie, erozji Wielkiej Teorii Piękna – zachęcają do głębszego namysłu nad końcową fazą paradygmatu klasycznego w literaturze oświecenia. Pewne poczucie braku może jednak budzić to – zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę pomieszczone w recenzowanym tomie artykuły Pawła Pluty i Olafa Kryszowskiego – że w analizie powołano się na opinię Brodzińskiego na temat gotycyzmu (nawet jeżeli nie ona stanowiła główne zagadnienie studium Kaliszewskiego) tylko na podstawie fragmentu *Myśli o dążeniu polskiej literatury*. Rzeczone rozprawy odsłaniają bowiem niejednoznaczność stosunku autora *Wiesława* do gotycyzmu, którą warto eksponować jako kolejny przykład złożonego obrazu procesu historycznoliterackiego w kontekście ewolucji całej kultury końca XVIII i początku XIX wieku.

Jako znacząca (i ściśle zespolona z uprzednio zasygnalizowaną kwestią) jawi się także predylekcja do miejsc mrocznych, budzących melancholię lub poczucie wzniosłości. Należałoby tu wspomnieć m.in. prace Joanny Kokot (*Groza strofami poezji przetykana. Funkcje wierszy w „Tajemnicach zamku Udolpho” Ann Rodcliffe*), Grzegorza Zajaca (*Gotyckie przestrzenie wczesnych opowiadań Zygmunta Krasińskiego (na przykładzie „Grobu rodziny Reichstalów”)*) i Katarzyny Puzio (*Gotyckie tematy w polskich relacjach z podróży na Wyspy Brytyjskie przed rokiem 1830*). Wydaje się przy tym, że to właśnie (wskazywane przez autorów) melancholia i wzniosłość należą do sfery zjawisk dających się prześledzić za pomocą kategorii długiego trwania, co – w dalszej perspektywie – mogłoby stanowić inspi-

⁹ M. Cieński, *Pejzaże oświeconych. Sposoby przedstawiania krajobrazu w literaturze polskiej w latach 1770–1830*. Wrocław 2000, s. 161.

rację do kontynuowania badań, które pozwoliłyby odpowiedzieć na pytanie o związek gotycyzmu z krystalizującą się w XVIII stuleciu nowoczesnością¹⁰.

Kolejne pole problemowe wyłaniające się z prac ujętych w omawianej rozprawie dotyczy funkcjonowania i rozumienia gotycyzmu w sferze publicznej. Oprócz eksponowanego w poszczególnych artykułach stopniowo nasilającego się w XVIII wieku pozytywnego ujmowania szerokiego zespołu zjawisk określanych mianem „gotycyzmu”, łączonych z procesem przeobrażeń w sposobie rozumienia natury i tego, co naturalne¹¹, odnotować należy m.in. występowanie słowa „gotycyzm” w obiegu publicznym, możliwe do uchwycenia dzięki analizie korespondencji czy czasopism. Syntetyczne przedstawienie tej problematyki daje artykuł Pawła Pluty *Gotycyzm – konteksty językowe i znaczenie*. Kwestia ta została także interesująco zaprezentowana w tekście Jana Urbaniaka „*Gotycka rudera*”. *Polityczne refleksje w cieniu upadku ancien régime’u w Niderlandach końca XVIII stulecia*. Analizy wypowiedzi prasowych związanych z toczonym ówczesnie sporem o formułę tamtejszej państwowości, wymagającej nowego kształtu ustrojowego, odsłaniają negatywne konotacje omawianego terminu, będącego „swego rodzaju skrót myślowym, który w ustach wielu miał określać archaiczne postawy leżące u podstaw budowy państwa” (s. 111).

Wypada jeszcze zaakcentować szczególną rolę, jaką w takowych dyskusjach odegrała prasa – medium to „w XVIII stuleciu stało się ważnym źródłem informacji, rozrywki, a także coraz skuteczniejszym wyrazicielem określonej ideologii” (s. 112), co kieruje nasze spojrzenie (by użyć formuły Jürgena Habermasa) na „strukturalne przeobrażenia sfery publicznej”, prowokując kolejny raz pytanie o możliwość usytuowania gotycyzmu w procesie wyłaniania się nowoczesności. Tego typu perspektywę otwiera również m.in. artykuł Agnieszki Łowczanin *Horace Walpole i początki powieści gotyckiej*, zwłaszcza zaś ukazanie *Zamczyska w Otranto* na tle przemian antropologicznych i socjopolitycznych, z uwzględnieniem takich zjawisk, jak m.in. kształtowanie się społeczeństwa konsumpcyjnego czy wzrost znaczenia kobiet w sferze kulturalnej – nie tylko jako czytelniczek, ale też jako autorek.

Składające się na omawianą książkę rozprawy – tu przywołane jedynie fragmentarycznie – uświadamiają ogromną rolę gotycyzmu (i zjawisk z nim związanych) w literaturze i kulturze lat 1760–1830. Szczególnie zastanawiające i prowokujące do dalszych rozpoznań pozostają mechanizmy jego funkcjonowania, a także – na innym poziomie – sposoby określenia metod i narzędzi owego rozpoznawania oraz formułowania uogólnionego opisu. W konsekwencji jako chyba uzasadnione jawi się pytanie o możliwość uczynienia z gotycyzmu fenomenu, który dzięki inspiracjom

¹⁰ Kwestie te w polskim literaturoznawstwie – w odniesieniu do melancholii i wzniosłości – sygnalizowane były już kilkakrotnie. Zob. np. T. Kostkiewiczowa, *Odległe źródła refleksji o wzniosłości. Co się stało między Boileau a Burke’em*. „Teksty Drugie” 1996, nr 2/3. – M. Cieński, *Melancholia jako droga ku wolności. Między Karpińskim a Fredrą*. W: *Literatura polskiego oświecenia wobec tradycji i Europy*. Studia. Kraków 2013.

¹¹ Na ten temat zob. m.in. S. Pietraszko, *Doktryna literacka polskiego klasycyzmu*. Wrocław 1966, s. 100–112, 531–537. – A. Lovejoy, „Nature” as Aesthetic Norm. W: *Essays in the History of Ideas*. Wyd. 5. Baltimore 1970. – H. Hinz, B. Otwinowska, *Natura*. Hasło w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*. Red. T. Kostkiewiczowa. Wrocław 1996. – G. Böhme, *Aporie naszej relacji do przyrody*. W: *Filozofia i estetyka przyrody w dobie kryzysu środowiska naturalnego*. Przeł. J. Merecki. Wstęp S. Czerniak. Warszawa 2002.

badaniami kulturowymi posłużyłyby za punkt wyjścia do napisania dziejów literatury polskiej okresu zasygnalizowanego w tytule omawianej książki¹².

Trudno bowiem nie zgodzić się ze stawianą od wielu lat diagnozą kryzysu tradycyjnych koncepcji historycznoliterackich. W jego obliczu to prawdopodobnie właśnie ujęcie kulturowe należałoby uznać – o czym można wnioskować na podstawie rozpoznania Cieńskiego, skupionych wokół możliwości, jakie badaczowi literatury epok dawnych (przedromantycznych) oferują nowoczesne koncepcje metodologiczne – za „szansę literatury dawnej [...] na uczynienie przedmiotu analizy zrozumiałym dla zmieniających się czytelników, i tych zwyczajnych, i tych profesjonalnych”¹³.

Abstract

PATRYCJA BAKOWSKA Adam Mickiewicz University, Poznań
ORCID: 0000-0002-9987-4706

WHAT IS GOTHICISM?

The co-authored monograph *Gotycyzm w literaturze i kulturze lat 1760–1830 (Gothicism in Literature and Culture 1760–1830, 2020)* offers interesting considerations about this scarcely perceptible issue in its various incarnations. The book contains 27 treatises preceded by an introduction that initially sorts out the problems connected with the subject included in the title. Special attention is directed to the fact that the monograph sheds new light on the issues, however signalled in Polish research, have so far gained no insightful studies.

- ¹² Związana z tak sformułowanym pytaniem, domagającym się rzecz jasna dalszych rozważań, kwestia szans i zagrożeń, jakie dla literaturoznawców przynoszą wewnętrznie zróżnicowane badania kulturowe, pozostaje tu – ze względu na wysoki stopień komplikacji – tylko możliwa do zasygnalizowania. Na ten temat zob. m.in. R. Nyc z, *Kulturowa natura, słaby profesjonalizm. Kilka uwag o przedmiocie poznania literackiego i statusie dyskursu literaturoznawczego*. W zb.: *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*. Red. M. P. Markowski, R. Nyc z. Kraków 2012. – J. Culler, *Uprawianie badań kulturowych*. W: *Literatura w teorii*. Przeł. M. Maryl. Kraków 2013. Warto przy tym wspomnieć, że wśród samych literaturoznawców prawdopodobieństwo owocnego zastosowania perspektywy kulturowej w celu ujęcia procesu historycznoliterackiego oceniane jest różnorodnie – zob. m.in. T. Wałas, *Historia literatury w perspektywie kulturowej – dawniej i dziś*. W zb.: *Kulturowa teoria literatury*. – S. Wysłouch, *Dwie propozycje kulturowej historii literatury – „braudelowska” i „jaussowska”*. W zb.: *Kulturowa historia literatury*. Red. A. Łebkowska, W. Bolecki. Warszawa 2015.
- ¹³ M. Cieński, *Historia literatury Pierwszej Rzeczypospolitej jako (nieunikniona?) Hybryda. O możliwych nowoczesnych metodach postępowania historyka literatury dawnej*. W zb.: jw., s. 132. W tym miejscu wypada wskazać rozpoznania P. Bohuszewicza (*Kulturowa historia literatury staropolskiej: studium przypadku*, „Rocznik Antropologii Historii” nr 1/2 (2011), s. 3) poczynione przy okazji lektury książki W. Wojtowicza *Między literaturą a kulturą. Studia o „literaturze mieszczczańskiej” przełomu XVI i XVII wieku* (Szczecin 2010); według Bohuszewicza monografia ta „stanowi doskonały przykład uprawiania kulturowej historii literatury [...] na wysokim poziomie konsensusu”, co – jego zdaniem – pozytywnie odróżnia ją od wielu dotychczas proponowanych strategii lekturowych inspirowanych badaniami kulturowymi.